

# Średniowieczne unikaty w Bibliotece Uniwersytetu Mikołaja Kopernika

Rok 2006 wyznaczył ważną datę w historii Działu Zbiorów Specjalnych Biblioteki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Rozpoczęto w nim bowiem opracowywanie katalogu manuskryptów średniowiecznych, których metryka sięga częstokroć XII-XIII w. Zdecydowana większość spośród nich pochodzi z zasobów królewskiej Staats- und Universitätsbibliothek, w której przechowywano nie tylko słynną Srebrną Bibliotekę księcia Albrechta Pruskiego, ale też pozostałości księgozbiorów krzyżackich. W czasie drugiej wojny światowej zbiory te ewakuowano do wschodniopruskich rezydencji w Karwinach i Słobitach, skąd już po zakończeniu działań wojennych przemieszczono do zbiornicy księgozbiorów zabezpieczonych przez władze polskie w Pasłęku. Ostatecznie, na mocy decyzji ministerialnej, w 1946 r. stały się własnością nowo utworzonego uniwersytetu toruńskiego.

Przeprowadzone w ostatnich latach badania nad oprawami rzeczonych woluminów wykazały przede wszystkim liczne oryginalne dzieła średniowieczne, wykonane zazwyczaj z grubych desek dębowych, powleczonych skórą i zaopatrzonych w okazałe zapięcia, okucia i guzy. Obok wyrobów anonimowych warsztatów intrologatorskich, działających m.in. na potrzeby konwentów krzyżackich, zidentyfikowano oprawy ze znanej specjalistom pracowni gdańskiego

Mistrza Smoka starszego z lat trzydziestych XV w. (którego umowna nazwa wywodzi się od stosowanego przez niego stempla intrologatorskiego przedstawiającego smoka) czy też królewskiego Mistrza Marii, działającego u schyłku epoki. Znaczącym wydarzeniem stało się zidentyfikowanie oprawy tzw. plakietowej antwerpskiego mistrza Jacobusa Clercx de Ghele, aktywnego w pierwszych dekadach XVI w. Jego dzieła są bowiem niezwykle rzadkie i cenione ze względu na rolę, jaką odegrały w historii niderlandzkiego intrologatorstwa. Nie mniejsze znaczenie miało odkrycie jednej z bardzo nielicznych opraw kolońskich z lat siedemdziesiątych-osiemdziesiątych XIV w., o dekoracji wykazującej istnienie w tym ośrodku nieznanego badaczom intrologatora. Listę zaledwie około trzystu tzw. opraw nacinanych (ledersznytowych) z XIV-XV w., zachowanych w światowych kolekcjach, wzbogaciło efektowne, nieznanie literaturze dzieło śląskie lub łужицьkie, prezentujące na jednej z okładek heraldyczny orla.

Bodaj najważniejsze odkrycie wiąże się jednak z dwoma woluminami rękopiśmiennej i iluminowanej *Biblii*, prawdopodobnie z trzeciej lub czwartej dekady XV w. Stanowiła ona własność bądź pobożną fundację nieokreślonego rycerza, mieszczanina ewentualnie hierarchy kościelnego, który upamiętniony został herbem wkomponowanym w pierwszy inicjał obu z tomów. Pierwotnie chronione



1 | Iluminowane inicjały i fragment tekstu *Biblii*, Prusy Krzyżackie (?), lata trzydzieste XV w. (?) (w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu)

były one oprawami o bliźniaczej formie. W nieokreślonym czasie jedną z nich pozbawiono, niestety, górnej i dolnej okładziny, niewykluczone, że wskutek dostrzeżenia w nich arcyradzkich zabytków rzemiosła artystycznego, a tym samym kolekcjonerskich rarytasów. Na szczęście, druga oprawa zachowała się w relatywnie dobrym stanie, nie licząc zerwanych zapięć i rogowych guzów, a także charakterystycznej, metalowej ramki tzw.



okienka tytułowego, przybitego niegdyś do górnej okładziny (pozostała po nim jedynie papierowa nalepka z minuskułowymi napisem „*Pars Bibliorum*” oraz starymi, królewieckimi sygnaturami).

To niepozorne dzieło wykonano na deskach bukowych, powleczonej skórą. Podczas jego dokładniejszego oglądu spod warstw zabrudzeń ujawniać się zaczęła charakterystyczna, monochromatyczna kompozycja odbiegająca daleko od ikonografii typowej dla piętnastowiecznych opraw. Ukazuje ona zatrwożonego ptaka, siedzącego na gałęzi drzewa o bogatym ulistnieniu i obserwującego go drapieżnika o kociej sylwetce i z obrozą na szyi, czającego się wśród listowia.

**2A | 2B** | Oprawa *Biblia* (górna i dolna okładzina), Gdańsk (?), lata trzydzieste XV w. (?) (w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu)

Owa scena powtarza się w innych miejscach okładzin, uzupełniona bujną roślinnością o dekoracyjnych kształtach liści. Cechą przesądzającą o wyjątkowości tego dzieła jest jednak nie tyle jego ikonografia, co technika wykonania. Czarno-białą kolorystykę dekoracji oraz jej multiplikację osiągnięto bowiem dzięki odbitkom/nadrukom z drewnianego klocka o uprzednio wyciętym wzorze pokrytym farbą.

Owa technika dekoracyjna z pogranicza grafiki i drukarskiego zdobnictwa znana była już we wczesnym średniowieczu, stanowiąc tańszy odpowiednik kompozycji na luksusowych tkaninach sprowadzanych z Orientu. Najstarsze europejskie zaabytki tej gałęzi rzemiosła artystycznego pochodzą z XIV w., co sprawia, że przypisuje się im znaczącą rolę w procesie rozwoju grafiki drzeworytniczej. W istocie, większa liczba zachowanych dzieł tego typu pochodzi

z czasu bujnego rozwoju drzeworytu, przypadającego na XV w. Przykłady dostarczają tu paramenty kościelne, jak choćby ornat ze zbiorów w Rostoku ozdobiony barwnym nadrukiem, czy też lniane antependia ze zbiorów sztokholmskich i wiedeńskich z odbitkami/nadrukami scen religijnych i ornamentów. Wzbogaconymi w ten sposób tkaninami powlekano również okładziny ksiąg. Dowodzi tego oprawa kodeksu z drugiej ćwierci XV w., znajdująca się w Bayerische Staatsbibliothek w Monachium, którą wykonano z desek obłożonych lnianą tkaniną z odbitym/nadrukowanym wzorem roślinnym w kolorze biało-czarnym. Rzeczoną technikę stosowano też w dekoracji ściennych obić sporządzanych zarówno z tkanin, jak i skóry.

Jakkolwiek klocki drzeworytnicze wykorzystywano w XV w. także do prac introligatorskich, to dokonywało się to głównie w technice tzw. ślepych wycisków w skórze okładzin. Te zaś



2A



2B



3 | Oprawa Biblii (w zbiorach Universitetsbibliotek w Uppsali), Gdańsk (?), pierwsza połowa XV w.

4 | Szata liturgiczna (fragment), Wenecja, koniec XIV w. (w dawnych zbiorach kościoła Mariackiego w Gdańsku)

(zdjęcia: 1 - Arkadiusz Wagner, 2 - Piotr Kurek, 3 - reprod. wg Ingegerd Henschen, „Ett par medeltida...”, „Nordisk Tidskrift”, 7, 1920, 4 - reprod. wg Willi Drost, „Die Marienkirche in Danzig...”, Stuttgart 1963)



– analogicznie do wycisków klasycznych narzędzi introligatorskich, jak stemple i strychulce – dawały płytki, reliefowy wzór nieco ciemniejszy od tła materiału. Znacznie rzadsze są odbitki drzeworytnicze na powierzchni skórzanych okładek. Przykładem takowej jest wyblakła i zabrudzona oprawa ze zbiorów Bayerische Nationalmuseum, której pozytywna dekoracja (czarny wzór na jasnobrązowej skórze) ukazuje charakterystyczny zestaw motywów floralnych oraz m.in. stylizowanych orłów, ptasich skrzydeł i niedookreślonych figur. Księgi ze zbiorów toruńskich należą do tej samej kategorii prac introligatorskich, zachowanych w pojedynczych egzemplarzach rozproszonych po światowych kolekcjach.

Należy jednak podkreślić, że w relatywnie niedalekiej Uppsali, wśród licznych poloników zagrabionych podczas wojen szwedzkich, znajduje się wolumin w takiej samej – choć znacznie lepiej zachowanej – oprawie. Chroni on rękopiśmienną Biblię, należąca pierwotnie, tj. w pierwszej połowie XV w., do braniewskiego mieszczanina Chrystiana Blumenrotha, a następnie do księgozbioru kapituły katedralnej we Fromborku. Okoliczność ta, wspólnie z pruską proveniencją obu biblijnych tomów z Torunia, sygnalizowałaby, że właśnie w tym regionie znajdował się ośrodek produkcji charakterystycznych opraw, a przynajmniej skór ozdabianych graficzno-drukarską metodą. Jako najbardziej prawdopodobny jawi się hanzeatycki Gdańsk, za czym przemawia nie tylko gospodarcza prężność tego

miasta, ale i przesłanka artystyczna. Opiera się ona na cechach formalnych kompozycji dekoracji, która wykazuje silne zależności od wzorów tkanin orientalnych oraz orientalizujących tkanin włoskich. Wiadomo zaś, że w XIV-XV w. były one importowane do Gdańska, gdzie zaspokajały wykwintne gusta zamożnego mieszczaństwa i kleru. Zdają się to potwierdzać zabytki gotyckiej paramentyki z tamtejszego kościoła Mariackiego. Jeden z nich, służący pierwotnie jako okrycie trumny, odznacza się charakterystyczną, czarno-złotą dekoracją, opartą na motywie drzewa o zakrzywionym pniu, zornamentalizowanej, palmetopodobnej korony i dekoracyjnych liści z klapowanymi brzegami. Na jego tle ukazano psa myśliwskiego z obrozą na szyi, wpatrzonego w sokoła o rozpostartych skrzydłach, siedzącego na wiosle gondoli. Mimo, że schemat kompozycyjny tego dzieła, jak i innych orientalizujących tkanin średniowiecznych z tej świątyni odbiega od swobodnej dekoracji toruńskich opraw, to dowodzi obecności w środowisku gdańskim u schyłku XIV i w XV stuleciu orientalizujących przedstawień zoomorficznych o charakterystycznej stylizacji motywu pantery, psa oraz ptaków. Popularność tego rodzaju kompozycji wśród najzamożniejszych klientów wpłynąć musiała na rozwinięcie się naśladownictw w tańszych i skromniejszych technikach i materiałach. Takimi zaś były tkaniny i skóry pokrywane nadrukami zamiast finezyjnych haftów tudzież tkań. Możliwe, że w nieokreślonym gdańskim warsztacie

wyspecjalizowanego farbiarza lub reprezentanta innego, zapomnianego dziś zawodu sporządzano charakterystyczne nadruki na tkaninach i skórach, które następnie wykorzystywane były przez introligatorów. Wobec skrajnego przetrzebienia zabytków tego rodzaju z epoki późnego średniowiecza pogląd ten musi jednak pozostać w sferze hipotez.

Niezależnie jednak od spekulatywności zaprezentowanych domniemań, bezsprzeczny pozostaje fakt niezwyklej rangi historycznej i artystycznej toruńskich cymeliów. Wedle obecnej wiedzy o zbiorach rodzimych bibliotek i muzeów stanowią one unikatowe w Polsce zabytki charakterystycznej kategorii dzieł introligatorstwa oraz zdobnictwa skór i tkanin oraz są jedynymi w świecie przykładami opraw tego typu, zachowanymi w więcej niż jednym egzemplarzu. Paradoksalnie, występuje to w kraju, którego zasoby biblioteczne były w dziejach wielokrotnie obdzierane z najcenniejszych, najrzadszych i najpiękniejszych obiektów.

ARKADIUSZ WAGNER

Artykuł powstał w ramach badań prowadzonych w 2011 r. dzięki Stypendium im. Lankorońskich oraz Stypendium im. Theodora Koernera.